

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie o czyny z art. 190 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 12 lipca 2023 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy
zawartego w postanowieniu z dnia 22 maja 2023 r., sygn. akt IV Kp 283/23
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 maja 2023 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt IV Kp 283/23, wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W części motywacyjnej rzeczowej inicjatywy sąd rejonowy wskazał, że przedmiotem niniejszej sprawy jest rozpoznanie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia m.in. w sprawie o czyny z art. 190 § 1 k.k., których – według zawiadamiającego pokrzywdzonego – mieli dopuścić się adwokaci X.Y. oraz Z.Z. Wnioskodawca podał, że wyżej wymienieni adwokaci „*od wielu lat występują jako pełnomocnicy pokrzywdzonych czy obrońcy oskarżonych, a przez to są dobrze znani sędziom orzekającym [...]*”. Sytuacja ta – zdaniem sądu wnioskującego – może budzić wątpliwości co do zachowania warunków sprzyjających obiektywnemu, bezstronnemu rozpoznaniu sprawy. Sąd ten

nadmienił, że z tym samych względów sprawa ta została przekazana (z wyłączeniem właściwości miejscowej) Prokuraturze Rejonowej w T., gdzie także w oparciu o tożsame przesłanki wyłączono prokuratorów tej prokuratury od prowadzenia sprawy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. W orzecznictwie podkreśla się, że instytucja ta ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić jedynie w wypadku zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt II KO 55/19). Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KO 67/14).

W ocenie Sądu Najwyższego, wniosek Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nie zawiera argumentów przemawiających za tym, aby w niniejszej sprawie ujawniły się okoliczności zagrażające dobru wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. Przedstawiony przez wnioskodawcę stan rzeczy, w którym osobami podejrzewanymi są adwokaci występujący w wielu sprawach przed sądem wnioskującym jako obrońcy bądź pełnomocnicy stron – w sposób automatyczny nie może determinować przekonania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w tymże sądzie. Wyłącznie zawodowy charakter kontaktów tych osób z sędziami orzekającymi – przy braku przedstawienia innych okoliczności, które wskazywałyby np. na silną zażyłość relacji osobistych ze wszystkimi sędziami danego sądu – nie stanowi sytuacji mogącej jednoznacznie godzić w dobro

wymiaru sprawiedliwości, albowiem w tym pojęciu nie mieści wyłącznie abstrakcyjna i hipotetyczna obawa, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie nie będzie wolne od pozaprocesowych wpływów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt II KO 82/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt IV KO 106/13). Przyjęcie logiki zaprezentowanej przez wnioskodawcę, nakazywałoby stosować instytucję określoną w art. 37 k.p.k. w każdym z przypadków, gdy występujący w sprawie radca prawny bądź adwokat – i to w jakiejkolwiek roli procesowej (nawet samej strony) – jest bardzo dobrze znany sędziom orzekającym w danym sądzie z racji swojej aktywnej działalności zawodowej. Takie działanie podważałoby jednak autorytet i powagę wymiaru sprawiedliwości, generując wśród członków społeczności lokalnej przekonanie o podatności sądu na pozaprocesowe wpływy.

Akcentowana przez wnioskodawcę regularność wyżej opisanych kontaktów zawodowych, nie wskazuje (wnioskodawca takich okoliczności nie przedstawia), aby między wymienionymi adwokatami a sędziami orzekającymi w sądzie wnioskującym, wytworzyły się relacje, które przekroczyłyby ramy znajomości typowo zawodowej i stały się kontaktami innego rodzaju (np. relacjami przyjacielskimi czy koleżeńskimi). Nawet zaś w sytuacji bliskiego zacieśnienia opisanych kontaktów, istnieją stosowne regulacje procesowe, mogące usunąć wątpliwości co do bezstronnego rozpoznania sprawy – i to te mechanizmy powinny być wykorzystane w pierwszej kolejności.

W tym stanie rzeczy, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, pozbawiona jest podstaw, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[pł]

[ał]

